sobota, 20.07.2024

Św. JÓZEF OPIEKUN RODZIN

O Świętym Józefie, przybranym ojcu Pana Jezusa wiemy niewiele. Zaledwie kilka obrazów z Ewangelii pozwala nam ujrzeć tę postać.

Zacznijmy od początku: Gdy poślubiona była Matka Jego, Maryja, Józefowi, pierwej, niźli się zeszli, okazało się, że poczęła z Ducha Świętego. A Józef, mąż jej, będąc sprawiedliwym i nie chcąc jej zniesławiać, zamierzał ją potajemnie opuścić. A gdy nad tym przemyśliwał, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie mówiąc: Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi, małżonki swojej, albowiem, co się w niej poczęło, z Ducha Świętego jest (Mat 1, 18-19). A Józef, powstawszy ze snu, uczynił jako mu rozkazał anioł Pański, i przyjął żonę swoją. I nie poznał jej, aż porodziła syna swego pierworodnego, i nazwał imię jego Jezus. (Mat 1, 24)

Z pewnością Józef bardzo przeżywał fakt, że ukochana kobieta, świeżo poślubiona żona jego, okazała się brzemienną. Jednak wszelkie rozterki rozwiał sen, w którym anioł wyjaśnił mu, co zaszło. Uwierzył aniołowi i zawierzył sprawę całkowicie Bogu. Oto wiara sprawiedliwego Żyda. Z szacunkiem i miłością przyjął pod dach i opiekował się swoją żoną.

Tę opiekę i staranie widzimy dalej w związku z narodzinami Jezusa. Bo jak to było?

Wielkorządca Syrii, Sencjusz Saturninus ogłosił spis ludności. Obowiązku wpisania się do rejestrów mieszkańców Imperium Rzymskiego należało dopełnić w mieście pochodzenia, lub stałego zamieszkania obywatela. Józef, wybrał opcję dalekiej i bardzo trudnej wędrówki, pieszo lub na grzbiecie jucznego osiołka z galilejskiego Nazaretu, gdzie oboje żyli, do Betlejem skąd pochodził, z ciężarną, zbliżającą się ku chwili rozwiązania, żoną. Dlaczego? Prawdopodobnie dlatego, że Józef znał proroctwa mesjańskie, bo o nich pamiętali wszyscy światlejsi Żydzi, obeznani przecież z Pismami. Skoro więc przyszło mu firmować swoją osobą zawiłości planu Bożego w odniesieniu do Jezusa, to czynił to z wielką wiarą, zawsze konsekwentnie do samego końca, by spełnić każdy element swego powołania. Wybrał się zatem w podróż z pełną świadomością, że narodziny Bożego Syna nastąpią w Betlejem. Pismo miało się wypełnić. Józef, który był człowiekiem prawym (por.Mt.1,19), był także człowiekiem odważnym, zdecydowanym i w pełni świadomym swojej misji. Z całą odpowiedzialnością wybrał odpowiednie miejsce na mieszkanie, a było ich wówczas wiele w Betlejem. Wybrał grotę, w której przebywali oboje do narodzenia Syna.

Pewnej świętej nocy, pośród znaków na niebie i ziemi narodziło się Dzieciątko Jezus. Józef opiekował się Matką i Dzieckiem troskliwie. Wraz z Maryją zanieśli Dziecię do świątyni, ofiarowali Syna Bogu i złożyli ofiarę zgodnie z tym co powiedziano w Zakonie Pańskim. I oto, gdy Bóg przez swego anioła kazał Józefowi uciekać do Egiptu przed knowaniami podstępnego Heroda, który czyhał na życie Dziecięcia, bez wahania, wziął Dziecię, i Matkę jego w nocy i uszedł do Egiptu (Mt.2,14).

Droga do Egiptu z niemowlęciem wydawała się przedsięwzięciem nie do uniesienia, lecz nie dla Józefa, który przecież Bogu zawierzył całkowicie. Uciekali więc przed Herodem Antypasem we trójkę z Maryją i maleńkim Jezusem przez ziemię Judzką, pustynię Negeb, do kraju, którego nie znali. Z objawień Anny Katarzyny Emmerich poznajemy trochę szczegółów o tym, jak ciężka była to podróż, gdy

czasem brakowało chleba i wody, a dokuczał im bardzo brak żywności, przez co Maryja nie mogła nakarmić Dzieciątka. Kiedy nadeszli pasterze, by napoić trzodę, na prośbę św. Józefa dali im trochę wody. Musieli przejść całą pustynię, dziką i odludną. Józef i Maryja , nie wiedząc, w która stronę się udać, postąpili kilka kroków naprzód i ujrzeli czarny, przerażający łańcuch gór urwistych. (Synaj) Smutni i zmęczeni upadli na kolana, wzywając pomocy Bożej(wg Emmerich).

Wreszcie dotarli do egipskiego miasta Heliopolis. Tu zamieszkali, pośród obcych ludzi. Musieli wycierpieć wiele prześladowań od pogan. Tutaj też Józef wykazał się nie tylko wiarą i wielką odwagą, ale roztropnością i mądrością.

Potrafił zorganizować życie rodziny, znalazł dach nad głową, umiał zaistnieć jako zdolny cieśla. Józef wziął się do swojej zwykłej pracy ciesielskiej. Robił długie laski z okrągłymi gałkami, trójnożne stołeczki, koszyki i plecionki z gałęzi, których Egipcjanie, pociągnąwszy je zaprawą, używali jako przepierzenia w swoich mieszkaniach. Z czasem pracy było coraz więcej, a przynajmniej na tyle, by nie brakowało chleba. Maryja opiekowała się Jezuskiem i siedząc przy Nim, w wolnych chwilach tkała tuniki. Św. Józef z radością i miłością patrzył jak Jezus wzrasta bezpiecznie, z daleka od wrogów. Były to lata w miarę spokojne, lecz przeżywane na obczyźnie, z dala od rodziny i przyjaciół, i gdy anioł znów przemówił we śnie do Józefa nakazując powrót do Nazaretu, ten posłusznie spakował niewielki dobytek i wyruszyli w mozolną podróż powrotną. Pan Jezus miał wtedy osiem lat bez trzech tygodni.(wg Emmerich).

O życiu Świętej Rodziny w Nazarecie nie wiemy nic. Możemy domyślać się tylko jak ono wyglądało, na podstawie wiedzy o życiu w ówczesnej Palestynie.

Świętego Józefa widzimy jeszcze raz w Ewangelii, gdy oboje z Maryją szukali w Jerozolimie Jezusa, gdy ten (jak mniemali) zagubił się po święcie Paschy i nie było go pośród pielgrzymów wracających do domów. Wrócili więc z niepokojem w sercu i po dwóch dniach poszukiwań odnaleźli Jezusa w świątyni. I rzekła doń Matka Jego: Synu cóżeś to nam uczynił? Oto ojciec Twój i ja, bolejąc szukaliśmy Ciebie. (Łk 2, 48). Powrócili do Nazaretu.

Chłopiec wzrastał, dojrzewał w duchu i mądrość
Rodzicom pomagał kiedy było trzeba
Żyli w Nazarecie tak skromnie jak wszyscy,
Józef ciężko pracował, by nie brakło chleba.
Syn z zapałem poznawał tajniki stolarki
z radością wdychając wonie sykomory
Zajmiesz się matką kiedy mnie zabraknie
Józef cicho tłumaczył, coraz słabszy i chory.

Gdy zostali sami, Jezus stał się wszystkim,
Opiekunem Matki, chlebem i miłością
Maria żyła w cichości tuż przy sercu Syna
Z pokorą, oddaniem i matczyną czułością.

Tak to może właśnie wyglądało. Zakończyła się misja świętego Józefa. Odszedł tak cicho i skromnie, jak ciche, skromne i pracowite było całe jego życie. Najczulszy i kochający z ziemskich ojców, najlepszy mąż, który ponad wszystko ukochał to, co Boże i prawe, co szlachetne i uczciwe.

Św. Józefie, ozdobo życia rodzinnego, wzorze pracujących, opiekunie Kościoła pragniemy cię naśladować.

Krzysztof Ołdakowski SJ - Watykan

Ukochany ojciec, ojciec czułości, w posłuszeństwie i w gościnności; ojciec twórczej odwagi, robotnik, zawsze w cieniu - tymi słowami Papież Franciszek opisuje w czuły i poruszający sposób św. Józefa. Czyni to w Liście apostolskim Patris corde. Z ojcowskim sercem", opublikowanym dzisiaj z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Oblubieńca Maryi patronem Kościoła katolickiego. To właśnie błogosławiony Pius IX, dekretem Quemadmodum Deus, podpisanym 8 grudnia 1870 r., obdarzył tym tytułem świętego Józefa. Dla uczczenia tej rocznicy Papież ogłosił od dziś do 8 grudnia 2021 roku specjalny Rok" poświęcony Opiekunowi Jezusa.

Franciszek zaznaczył, że św. Józef konkretnie wyraził swoje przybrane ojcostwo, czyniąc ze swego życia ofiarę z siebie w miłości oddanej służbie Mesjaszowi". W Nim Jezus widział czułość Boga", czułość, która pozwala przyjąć naszą słabość", ponieważ to właśnie pomimo naszej słabości i poprzez nią" realizuje się większość Bożych planów. Józef jest również ojcem w posłuszeństwie Bogu: poprzez swoje fiat" ratuje Maryję i Jezusa oraz uczy swojego przybranego Syna wypełniania woli Ojca". Wezwany przez Boga do służby misji Jezusa, współuczestniczy w wielkiej tajemnicy Odkupienia i jest prawdziwie sługą zbawienia" (3).

Jednocześnie Józef jest ojcem w przyjmowaniu", ponieważ przyjmuje Maryję bez uprzednich warunków", co jest ważnym gestem także dzisiaj - stwierdza Franciszek w tym świecie, w którym widoczna jest przemoc psychiczna, słowna i fizyczna wobec kobiet". Ale Oblubieniec Maryi jest również tym, który ufając Panu, przyjmuje w swoim życiu nawet te wydarzenia, których nie rozumie, pozostawiając na boku swoje dociekania i godząc się z własną historią. Poprzez św. Józefa, Bóg jakby powtarzał nam: Nie lękajcie się!", ponieważ wiara nadaje sens każdemu szczęśliwemu lub smutnemu wydarzeniu" i uświadamia nam, że Bóg może sprawić, że pośród skał zaczną kiełkować kwiaty". Józef nigdy nie szuka dróg na skróty", ale staje wobec rzeczywistości z otwartymi oczami, biorąc za nią osobistą odpowiedzialność".

List "Patris corde" podkreśla również twórczą odwagę św. Józefa. Ujawnia się ona szczególnie w trudnościach i wydobywa czasami z człowieka niespodziewane możliwości. Cieśla z Nazaretu - wyjaśnia Papież potrafi przekształcić problem w szansę, pokładając zawsze ufność w Opatrzności". Każdy potrzebujący, biedny cierpiący, umierający, obcy, uwięziony, chory, jest dzieckiem", nad którym czuwa św. Józef . Od niego należy uczyć się kochania Kościoła i ubogich" (5). Konieczne jest zrozumienie - pisze Franciszek - znaczenia pracy, która daje godność" oraz staje się uczestnictwem w samym dziele zbawienia", a także okazją do rozwoju" dla siebie i swojej rodziny.

Papież, inspirując się dziełem "Cień Ojca", polskiego pisarza Jana Dobraczyńskiego, opisuje ojcostwo Józefa w relacji do Jezusa jako cień Ojca Niebieskiego na ziemi. Nikt nie rodzi się ojcem, ale nim się staje", stwierdza Papież, ponieważ podejmuje się troskę o dziecko, biorąc na siebie odpowiedzialność za jego życie. Niestety, we współczesnym społeczeństwie dzieci często wydają się osierocone przez ojców", ojców zdolnych wprowadzić dziecko w doświadczenie życia", bez zatrzymywania go albo traktowania jako

własności, ale czyniąc je zdolnym do wyborów, do wolności i do odejścia". W tym sensie Józef ma przydomek przeczystszy", który jest przeciwieństwem posiadania": w rzeczywistości umiał kochać w sposób niezwykle "wolny", "usuwał się", aby postawić w centrum życia nie siebie samego, ale Jezusa i Maryję. Jego szczęście wynikało z daru z siebie". Prawdziwym ojcem jest ten, kto wyrzeka się pokusy życia życiem swoich dzieci" i szanuje ich wolność, ponieważ ojcostwo przeżywane w pełni czyni samego ojca nieużytecznym", kiedy dziecko staje się autonomiczne i samodzielnie podąża ścieżkami życia".

Zakończony modlitwą do św. Józefa List "Patris Corde" ukazuje również, w przypisie nr 10, zwyczaj Franciszka, trwający od ponad czterdziestu lat, codziennego odmawiania modlitwy do Oblubieńca Maryi zaczerpniętej z dziewiętnastowiecznej francuskiej książeczki do nabożeństwa Zgromadzenia Zakonnic Jezusa i Maryi". Jest to modlitwa, która wyraża pobożność i zaufanie" do św. Józefa, ale także stawia "pewne wyzwanie" - wyjaśnia Papież, ponieważ kończy się słowami: "Niech nie mówią, że wzywałem cię na próżno, pokaż mi, że twoja dobroć jest tak wielka jak twoja moc".

Publikacji Listu apostolskiego "Patris Corde" towarzyszy Dekret Penitencjarii Apostolskiej łączący Rok św. Józefa" ogłoszony przez Papieża z darem specjalnych odpustów. Szczególne wskazania dotyczą dni tradycyjnie poświęconych pamięci Oblubieńca Maryi, takich jak 19 marca i 1 maja, oraz osób chorych i starszych "w aktualnym kontekście zagrożenia zdrowia".

Do pobrania:

adhortacja_redepmptoris_custos.pdf list-apostolski-o-s Nowenna do sw. Józefa.docx odpusty-w-roku-sw

Akt poświęcenia rodzin świętemu Józefowi

Święty Józefie, nasz najmilszy Ojcze, po Jezusie i Maryi najdroższy naszym sercom, Tobie powierzamy nasze rodziny i oddajemy się Tobie, podobnie jak powierzyli się Twej opiece Boży Syn i Jego Przeczysta Matka. Przyjmij nas za swe dzieci, bo my na całe życie obieramy sobie Ciebie za Ojca, Opiekuna, Obrońcę i Przewodnika dusz naszych. O nasz najlepszy Ojcze, święty Józefie, prowadź nas prostą drogą do Jezusa i Maryi. Naucz nas kochać wszystkich czystą miłością i być gotowym do poświęceń dla bliźnich. Naucz nas walczyć z pokusami ciała, świata i szatana, i znosić w cichości każdy krzyż, jaki nas spotka. Naucz pokory i posłuszeństwa woli Bożej. O najdroższy święty Józefie, bądź Piastunem naszych dusz, odkupionych Krwią Chrystusa. Czuwaj nade nami, jak strzegłeś Dzieciątka Jezus, a my Ci przyrzekam wierność, miłość i całkowite posłuszeństwo, bo ufamy, że za Twym wstawiennictwem będziemy zbawieni. Nie patrz na naszą nędzę, ale dla miłości Jezusa i Maryi przyjmij nas pod swą ojcowską opiekę. Amen.

Inne modlitwy do Św. Józefa

Pomnij, o najczystszy Oblubieńcze Maryi Dziewicy, mój najmilszy Opiekunie, że nigdy nie słyszano, aby ktokolwiek, kto ucieka się pod Twoją opiekę i błaga o Twą pomoc, pozostał bez pociechy. Tą ufnością ożywiony, przychodzę do Ciebie, święty Józefie i z całym żarem ducha Tobie się polecam. Nie odrzucaj mojej modlitwy, przybrany Ojcze Odkupiciela, ale przyjmij ją łaskawie i wysłuchaj. Amen.

Zapraszamy do odwiedzenia strony http://www.szpaki.sacro.pl

Litania do Świętego Józefa

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, módl się za nami.

Święty Józefie, - módl się za nami.

Przesławny potomku Dawida, - módl się za nami.

Światło Patriarchów, - módl się za nami.

Oblubieńcze Bogarodzicy, - módl się za nami.

Opiekunie Odkupiciela, - módl się za nami.

Przeczysty stróżu Dziewicy, - módl się za nami.

Żywicielu Syna Bożego, - módl się za nami.

Troskliwy obrońco Chrystusa, - módl się za nami.

Sługo Chrystusa, - módl się za nami.

Sługo zbawienia, - módl się za nami.

Głowo Najświętszej Rodziny, - módl się za nami.

Józefie najsprawiedliwszy, - módl się za nami.

Józefie najczystszy, - módl się za nami.

Józefie najroztropniejszy, - módl się za nami.

Józefie najmężniejszy, - módl się za nami.

Józefie najposłuszniejszy, - módl się za nami.

Józefie najwierniejszy, - módl się za nami.

Zwierciadło cierpliwości, - módl się za nami.

Miłośniku ubóstwa, - módl się za nami.

Wzorze pracujących, - módl się za nami.

Ozdobo życia rodzinnego, - módl się za nami.

Opiekunie dziewic, - módl się za nami.

Podporo rodzin, - módl się za nami.

Podporo w trudnościach, - módl się za nami.

Pociecho nieszczęśliwych, - módl się za nami.

Nadziejo chorych, - módl się za nami.

Patronie wygnańców, - módl się za nami.

Patronie cierpiących, - módl się za nami.

Patronie ubogich, - módl się za nami.

Patronie umierających, - módl się za nami.

Postrachu duchów piekielnych, - módl się za nami.

Opiekunie Kościoła świętego, - módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

P. Ustanowił go panem domu swego.

W. I zarządcą wszystkich posiadłości swoich.

Módlmy się. Boże, Ty w niewysłowionej Opatrzności wybrałeś świętego Józefa na Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Twojego Syna, + spraw, abyśmy oddając mu na ziemi cześć jako opiekunowi, * zasłużyli na jego orędownictwo w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.